

SŁOWO

Wilno, Sobota 6-go grudnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRZENIESIENIE miesięczna z postarzeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

GENA OGŁOSZEN. Wiersz milimetrowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadane 40 gr. Małymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Sala Miejska

ODCZYT

dzisiaj 6 grudnia o g. 2 pp.
odbędzie sięPrzewodcy Partii
Rosyjskiej Socjalistów
Rewolucjonistów

Wiktor Czernowa

na temat:
„Stan obecny Rosji Sowiec.”
pozostałe bilety od 75 gr. do 5 zł. sprzedają się w Kasie Sali Miejskiej od g. 11 r.

W Estonji.

Siedztwo w sprawie zamachu komunistycznego w Rewlu jest już na ukończeniu. Dzień każdy przynosi coraz jaskrawsze dowody udziału Sowieców w tej próbie wywołania rozruchów komunistycznych. Oto dochodzenie stwierdziło między innymi, że dwaj przywódcy estońskiej partii komunistycznej Anvelt i Riasta, przebywający stale w Petersburgu, gdzie pracują łącznie z oddziałem Bałtyckim Kominternu nad wnieceniem rewolucji komunistycznej w państwach bałtyckich, w dniu wybuchu puczu byli w Rewlu i osobiście kierowali bojówkami komunistycznymi.

Plan zamachu włącznie do najdrobniejszych detali opracował oddział bałtycki Kominternu, podejmując się jednocześnie zorganizowania i wysłania do Rewlu z Rosji grup bojowych. Udział obywateli estońskich w rozruchach, jak można sądzić z wyników siedztwa, jest minimalny.

Zamach w Estonji jest pierwszym czynnym wystąpieniem Kominternu. Jak wiadomo Komintern w planie rewolucji wszechświatowej, opracowanym na ostatnim zjeździe III międzynarodówki w Moskwie, przewidywał wywołanie rozruchów na Bałkanach. Jeszcze przed kilku miesiącami prowadzono tam intensywną agitację komunistyczną, która z chwilą rozpoczęcia rokowań Sowieców z rządem Mac Donalda została nieco zahamowana. Odrzucenie traktatów przez rząd konserwatywny Baldwina było bodźcem do rozpoczęcia na nowo z wzmocnioną energią roboty wywoławczej. Rząd i społeczeństwo estońskie, które wykazało maximum odporności przy próbie wywołania zamachu przez komunistów, zasługuje na najwyższe uznanie. Estonia powinna być przykładem dla innych państw, którym niebezpieczeństwo komunizmu zagraża.

GDĄŃSK. 5. XII. (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Tallina: Sowieci inscenizując ostatni zamach w Tallinie pacy do pewnego stopnia ofiarą fałszywych raportów komunistów estońskich, którzy świadomie zbyt przesadnie przedstawiają rozwój komunizmu w Estonji, aby w ten sposób wyłudzić większe subwencje od Sowieców. W myśl otrzymanych z Moskwy instrukcji komunistów estońscy mieli po wykonaniu zamachu przynajmniej przez 24 godziny utrzymać władzę w swoich rękach aby dać rządowi sowieckiemu możliwość interwencji. W tym celu Sowieci wysłali na wybrzeże swoje flotyle, a na granicy estońskiej skoncentrowały znaczną ilość wojska.

Baczewskiego

DESTYLATY:

Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminkowa.

Gdyby nie to, że rząd estoński rozporządzał wyszkoloną armią, przygotowaną do tego rodzaju zamachów, wypadki w Estonji mogły się potoczyć inną koleją. Pomimo udaremnienia zamachu w Estonji panuje dotychczas wielkie zaniepokojenie. Bunt został stłumiony, głównie dzięki energicznemu wystąpieniu kadetów, oraz wychowanków szkół oficerskich. Z drugiej strony szerząca się coraz silniej wśród robotników i wojska propaganda bolszewicka nasuwa poważne obawy.

TALIN. 5. XII. (PAT). Trybunał wojenny skazał na karę śmierci 2-ech oficerów dywizji lotniczej, pod zarzutem bezczynności w czasie zamachu stanu dnia 1 grudnia. Wyrok został wykonany.

SEJM I RZĄD.

Program aprowizacyjny.

Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej rady spożywców, na którym minister spraw wewnętrznych, p. Ratajski, wygłosił przemówienie o państwowej polityce aprowizacyjnej na bieżący rok gospodarczy.

Podsekretarjat stanu do spraw kresowych.

Oficjalnie zaprzeczają, jakoby stanowisko podsekretarza stanu do spraw kresowych w M. S. Wewn. objął mały jeden z członków t. zw. komisji czterech, p. Loewenherz. Był on, jak się dowiadujemy, jednym z licznych kandydatów, do których należał też wojewoda kielecki Manteuffel, wojewoda warszawski Sołtan, b. delegat rządu w Wilnie p. Roman i t. d. Ostateczna decyzja w sprawie obsadzenia podkomisarjatu stanu M. S. Wewn. zapadnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wyjazd mln. Thugutta.

P. minister Thugutt wyjeżdża w ciągu najbliższych dni na Ziemię Wschodnią, celem zbadania niektórych spraw, związanych z akcją uzdrowienia stacjonujących na tych ziemiach. We wtorek p. Thugutt przybędzie do Wilna.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 5 grudnia r. b. powzięła następujące uchwały: 1) projekt ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. 2) Projekt rozporządzenia A Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom państwowym i wzmożeniu nadzoru nad tem postępowaniem. 3) utworzenie i statut rady przemysłu wojennego przy ministrze spraw wojennych. 4) Projekt ustawy o uzupełnieniu ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku zmieniającej statut organiczny woj. śląskiego.

Autokefalja Kościoła prawosławnego w Polsce.

Sobór Kościoła wschodniego w Konstantynopolu uznał autokefalję kościoła prawosławnego w Polsce. Akt uznania został podpisany przez patriarchę Grzegorza VII.

Obrady konwentu Senjorów.

Wczoraj obradował konwent Senjorów Sejmu nad sprawą ponownego dokonania wyborów przewodniczących i obsadzenia miejsc we wszystkich komisjach na podstawie nowych ugrupowań poselskich, jak również w związku z utworzeniem dwóch nowych komisji—emigracyjnej i reform rolnych. Na wniosek klubu Wyzwolenia ostateczną de-

cyzję w tych sprawach odroczone do przyszłego piątku i postanowiono załatwić jedynie tymczasowo pilną sprawę obsadzenia miejsc przewodniczących w wymienionych dwóch nowych komisjach. Przewodniczącym komisji reform rolnych został wice marszałek pos. Peniatowski (Wyzwolenie), zaś przewodniczącym komisji emigracyjnej wice marszałek pos. Gdyk (Ch. D.).

Posel Pluta ustąpił.

Prezes sejmowego klubu związków chłopskiego, posel Pluta, wobec uchwały klubu, iż na początku każdej sesji odbywać się mają nowe wybory władz klubu rzekł się w tygodniu ubiegłym prezesury klubu. Wybory nowego zarządu oznaczono na połowę przyszłego tygodnia.

O rozwój polskiego lotnictwa.

Departament Eksploatacyjny Min. Kolei prowadzi pertraktacje w sprawie uruchomienia następujących linii komunikacji powietrznej wewnątrz kraju: 1) Warszawa-Poznań do granicy polsko-niemieckiej, 2) Gdańsk—Łódź—Katowice—Kraków z odnogą Łódź—Warszawa, 3) Kraków—Lwów.

Pozatem Departament Eksploatacyjny Min. Kolei w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych podejmuje akcję celom połączenia Krakowa z Wiedniem i Lwową z Bukaresztem drogą powietrzną. Linie te byłyby uruchomione na wiosnę r. 1925.

Senator Limanowski na swoim jubileuszu w m. Łodzi wniósł okrzyk: „Niech żyje socjalizm, niech żyje socjalistyczna republika polska i zjednoczone socjalistyczne stany Europy”.

Był to oczywiście okrzyk nieprzemysłany. Wzięty literalnie oznaczałby, że p. Limanowski rzeka się niepodległości Polski, o którą tyle lat walczył. Według bowiem utartych pojęć w Polsce wyraz „stan” nie oznacza państwa suwerennego, a wyrazem takim ochrzczili możemy całą państwową część S. S. S. R. to jest R. S. F. S. R., później B. S. S. R. i U. S. S. R., w końcu Z. S. F. S. E.

Mopr protestuje.

Nasz korespondent z pogranicza donosi:

Przed kilku dniami, w Rosji sowieckiej uroczyście obchodzono drugą rocznicę istnienia Mopra. Szereg oddziałów prowincjonalnych Mopra przesłał do biura politycznego tej organizacji protesty z powodu rozstrzelania Tompa w Rewlu, oraz wysoku sągu w sprawie 149 komunistów. Miński oddział Mopra pozatem ogłosił pismo do więźniów komunistów osadzonych w więzieniu białostockim, wyrażając im współczucie i nadzieję, że rychło nastąpi godzina wyzwolenia z pod jarzma „polskich katów”.

Przesilenie w Hiszpanji.

Gen. Primo de Rivera złożył dymisję, poczem obejmie stanowisko naczelnego komisarza w Marokko. Zastępca Primo de Rivero margrabia Marar przyjął przedstawicieli wszystkich dzienników hiszpańskich i apelował do ich patriotyzmu wzywając do obrony królestwa. Konieczność obrony ustroju monarchistycznego była podkreślana tak silnie, że słowa margrabiego wywołały panikę w sferach dworskich, które czyniły mu zarzut zbyt pochłiwego wyrażania się. Równocześnie w szeregu dzienników ukazały się wywiady z b. ministrem Romanonesem, który zaprzecza ja-

Za kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta z pogranicza

Ulgi dla czerwonoarmistów.

Kampanja podatkowa na Białorusi napotyka wiele trudności, które skłaniają władze sowieckie do stosowania daleko idących ulg podatkowych. Ostatnio komisariat ludowy finansów B. S. S. R. wydał rozporządzenie w sprawie stosowania ulg podatkowych czerwonoarmistom i ich rodzinom.

Kwoty podatku mają być podzielone na szereg rat płatnych w ciągu roku 1925.

Nadanie ziemi Żydom.

Zorganizowana przy zarządzie urzędów rolnych i melioracji specjalna komisja dla nadania ziemi Żydom przeprowadza obecnie rejestrację Żydów rolników. Do komisji zostali zaproszeni przedstawiciele żydowskiej organizacji „Ort”.

Czerwone „chrzcin” w Połocku.

„Młot” drukuje korespondencję z Połocka, poświęconą opisowi

pierwszych „czerwonych” chrzcin. Uroczystość odbyła się w lokalu szkoły polskiej w obecności 30 uczniów oraz zastępy pionierów (harcerzy komunistycznych). Noworodkowi dano imię „Październik—Włodzimierz”. Od matki przyszła niemowlę kierowniczą miejscowego wydziału pracy wśród kobiet tow. Jeremiakowa, która po wygłoszeniu przemówienia okolicznościowego oddała dziecko przedstawicielowi komunistycznego Związku Młodzieży, który ze swej strony przekazał je pionierom.

Dobosz pionierski uderza w bęben i w tej samej chwili przedstawiciel oddziału pionierów wręcza nowonarodzonemu „Październikowi” bilet członkowski, stwierdzający, że jego okaziciel jest członkiem oddziału pionierów. Jednocześnie przystrojono noworodka w czerwony krawat pionierski. Na twarzach obecnych, jak pisze korespondent „Młota”, malowało się wzruszenie!

koby liberałowie hiszpańscy dążyć mieli do obalenia monarchji. Nastroje w Hiszpanji są obecnie mniej republikańskie niż wówczas, kiedy król wstąpił na tron. Romanones jest sam zdecydowanym monarchistą i dąży do zapewnienia Hiszpanji ustroju monarchji liberalnej.

wach wybuchła nieopisana przewa na prawicy, wobec czego przewodniczący wice marszałek Gayk zmuszony był przerwać posiedzenie, wyznaczając następną na środę na godzinę 4 po południu.

Strejk powszechny w Łodzi.

ŁÓDŹ. 5. XII. (PAT). W dniu dzisiejszym wybuchł strejk powszechny, który objął elekrownię, gazownię, tramwaje, telefony oraz część pracowników wszelkich biur oraz część urzędników magistratu łódzkiego. Gazownia i elekrownia zaprzęstały pracy w godzinach popołudniowych. Telefoniści obsługują telefony wyłącznie dla rozomów urzędowych i prasowych. Niektóre pisma popołudniowe z powodu braku prądu nie wyszły. Miasto stoi w zupełnych ciemnościach, ale ruch pomimo to panuje bardzo ożywiony. Porządek w mieście panuje wzorowy.

Narada w sprawie likwidacji strejku w Łodzi.

WARSZAWA. 5. XII. (PAT). Dnia 5 grudnia r. b. o g. 9-tej wiecz. zebrała się w m. stwie pracy i opieki społ. konferencja w sprawie likwidacji strejku w Łodzi. Narady pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społ. p. R. Skalski, z udziałem p. min. prz., i handlu p. J. Kiedronia oraz przedstawicieli robotniczych organizacji przemysłu włókienniczego doprowadziły do przyjęcia propozycji rządowej treści następującej:

Dla zlikwidowania zatargu w przemyśle łódzkim powołana zostanie komisja arbitrażowa, z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników pod przewodnictwem osoby niezależnej, wybranej przez strony, lub w razie niemożności wybrania jej przez strony desygnowanej przez p. ministra p. i o. społ. w porozumieniu z p. ministrem p. i h. O ile komisja arbitrażowa nie dojdzie do połubownego orzeczenia nastąpi decyzja arbitra, która będzie ostateczną i obowiązującą dla obu stron.

Przedstawiciele organizacji robotniczej oświadczyli, że propozycję przyjmują, lecz pragną sprawę zreferować na zebraniu przedstawicieli związku, i już dnia 6 grudnia do godz. 2-iej zakomunikują M-stwu P. i Op. Sp. ostateczną odpowiedź co do przyjęcia przez związek arbitrażu. Bezwzględnie po wyrażeniu zgody na arbitraż przez wszystkie związki odwołują one strajk, poczem komisja arbitrażowa będzie natychmiast powołana.

Anglja a Egipt.

Baldwin zaprzecza.

LONDYN. 5. XII. (PAT). Na zebraniu unijonistów wygłosił Baldwin mowę, w której powiedział między innymi, że należy odrzucić twierdzenie, jakoby rząd angielski wyzywał fakt zamordowania sir Lee Staack w Egipcie dla przywrócenia protektoratu Anglii nad Egiptem i odebrania mu praw niepodległościowych. Premier dodał, że rząd będnie dążył do pomyślnego uregulowania interesów obu krajów.

Na tropie spiskowców.

LONDYN. 5. XII. (PAT). „Reuter” potwierdza wiadomość, iż w urzędowych kółach Londynu otrzymano z Egiptu informacje, jakoby rząd egipski trafił na ślady spiskowców na życie ministrów angielskich. Zamachy te miały być dokonane w Londynie. „Reuter” podając tę wiadomość zauważa, że niewątpliwie chodzi tu jedynie o niezasadne pogłoski.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na posiedzeniu Izby z dnia 5 grudnia załatwiono w 2-iej i 3-iej czytaniu pocztową, telegramową i telegraficzną konwencję z S. S. S. R. Następnie uchwalono cały szereg ustaw nieposiadających znaczenia politycznego, temniejmniej bardzo ważnych. Izba świdciła pustkami i przewodniczący mechanicznie odczytywał zarządzał głosowaniem.

Normalny nastrój i wygląd przywróciły Izbie dopiero wnioski nagłe przy końcu posiedzenia. Nagłość wniosku posta Czuczmaja w sprawie nadużyć organów skarbowych 1 i 2 ej instancji względem narodu ukraińskiego Izba odrzuciła. Posel Taraszkiewicz, Kl. białor., uzasadniając nagłość wniosku swego kluba w sprawie napadu na posła Jaramicza zaczął od wyrazów: Napady zorganizowana przez bandy osadników polskich. Po tych słowach

Z ziemi prześladowań.

Szczegóły wywłaszczenia majątku p. Korfa.

„Dzień Kowieński” w artykule „Dyktator wywłaszczeniowy” podaje bardzo ciekawe szczegóły w sprawie wywłaszczenia majątku p. Korfa, zestawiając je z mową litewskiego ministra rolnictwa p. Krupowiczusa. Ustępy tego artykułu podajemy poniżej:

Na posiedzeniu Sejmu 18 b. m. minister rolnictwa p. Krupowiczus dawał wyjaśnienia na zapytanie posła frakcji polskiej p. Lutyka w sprawie wywłaszczenia majątku p. Korfa. Historia ta, niezwykła nawet w naszych paradoksalnych pod względem prawnym stosunkach wewnętrznych, przedstawia się następująco.

W lutym r. b. na mocy uchwały Zarządu Reformy Rolnej p. A. Korfowi, znajdującemu się wówczas w stanie oskarżenia o działalność na szkodę państwa, został ostatecznie skonfiskowany majątek, wynoszący ogółem 115 ha, bez pozostawienia nawet normy nietykalnej 80 ha.

Tymczasem 9 maja r. b. sąd wojenny, po rozważeniu sprawy, uniewinnił p. Korfa, który wobec tego zwrócił się do ministra rolnictwa z prośbą o cofnięcie powyższego rozporządzenia Zarządu R.R. Na to p. Korf otrzymał odpowiedź odmowną, umotywowaną tem, że projekt parcelacji majątku jest już zatwierdzony.

Podobna naiwna odpowiedź oczywiście nie mogła być uważana za zadawalną i poseł frakcji polskiej p. Lutyk dn. 1 października skierował w tej sprawie zapytanie do ministra rolnictwa w Sejmie.

18-go listopada p. Krupowiczus wystąpił z odpowiedzią. Powołując się na ustawę o reformie rolnej, wskazał on na to, że w ogóle w sprawach wywłaszczenia wyroki sądowe dla Zarządu R. R. nie są obowiązujące, i w sprawach, czy działająca dana osoba na szkodę państwa, czy też nie, decyduje sam Zarząd R. R. Co się zaś tyczy sprawy p. Korfa, Zarząd R. R. na podstawie posiadania przezeń danych jest właśnie przekonany o istnieniu winy ze strony p. Korfa. Dlatego też postanowienie o skonfiskowaniu majątku jest słuszne i zrealizowane nie zostanie.

Tak zawyrokował wskazując pouczając palcem na literę prawa nasz dyktator wywłaszczeniowy. Nie znalazł on w swej odpowiedzi żadnych innych argumentów dla wytłumaczenia aktu krzywdzącej niesprawiedliwości względem p. Korfa, nie oparł się ani na siłę moralną, ani o logikę, ani o opinie organów sprawiedliwości. P. Krupowiczus powołał się jedynie na prawo, które mu, prawda, przysługuje, lecz do którego wstyd się przyszanować, że w ogóle u nas istnieje: zasłonił on swe oblicze moralne paragrafem, by, widocznie, nikt nie spostrzegł, jak się przytem zarumieni.

Lecz za niego nie mogliśmy się nie zarumienić my, będąc świadkami jak w kraju o ustroju demokratycznym, w państwie konstytucyjnym o republikańskim, najwyższa władza w osobie ministra z trybuny parlamentu usprawiedliwiała samowolę i widzimisię własnej administracji w wymiarze sprawiedliwości, ignorując przytem kompetencję sądu i jego wyroki.

Casus, być może, byłby mniej rażący, gdyby p. Krupowiczus swe oskarżenie i wyrok był ogłosił, zanim odbyła się rozprawa we właściwej instancji, t. j. w sądzie, lecz już po zapadnięciu wyroku sądownego, uniemożliwiającego p. Korfa, p. Krupowiczus z całą swoją kompetencją wiedzy kanoniczno-rolniczej uznaje wyrok ten za niemający znaczenia i wydaje swój własny, — potępiający. (WILBI).

„Dzień Kow.” w odpowiedzi p. min. Krupowiczusowi.

Jak wiadomo, litewski minister rolnictwa p. Krupowiczus w swej mowie stawiał zarzuty Polakom, że litewska reforma rolna uważa za objaw bolszewizmu. Otóż, na zarzuty te odpowiada „Dzień Kowieński” w sposób następujący:

P. Krupowiczus, w jednej ze swych mów sejmowych obruszył się ze świętem burzeniem na „dwarponiów”, iż sami wywoławszy bolszewizm śmia teraz nazywać peżyteczną reformę agrarną w Litwie „objawem bolszewizmu”. Szkoda, że p. Krupowiczus jest tak surowym względem innych, a tak pobłażliwym co do siebie samego. Dzisiaj w tożsą stróża sprawiedliwości jakoś mu to nie przystoi. Zdaniem naszym, określenie wszystkich tego, co się dzieje u nas w kraju pod nazwą przeprowadzenia reformy rolnej jako bolszewizmu, jest o tyle nieścisłe, o ile jest zbyt łagodne. Nasz swojski bolsze-

wizm idzie, jak dowiódł sam p. Krupowiczus, jeszcze dalej niż tamten oryginalny czerwony. Przecież gdyby p. Krupowiczus był nawet komisarem rolnictwa, to i wówczas nie mógłby się sędzić osób, podejrzanych o kontrrewolucję, lecz musiałby je odsyłać do Czerwoczołajki. Tymczasem nasz „Towarzysz” Krupowiczus że użyłmy tej samej terminologii, pragnąłby jednocześnie być i komisarem i czekistą.

P. Krupowiczus w tej samej mowie, wśród innych pereł swego krasnomówstwa, raczył kopnąć mimochodem nasze pismo, przedstawiając je w roli donosiciela, oczerniającego umyślnie Litwę w oczach świata.

Dziękujemy p. Krupowiczusowi za pamięć o nas, uważamy jednak, że widocznie zbyt się zapędził w swej roli sędziego i zapomnieli, że „Dnia Kow.” wywłaszczać nie ma z czego...

Pismo nasze, wiernie i uczciwie stojąc na straży interesów polskiego odłamu społeczeństwa Litwy, bynajmniej nie ma zamiaru pokrywać milczeniem wybryków naszych reformatorów agrarnych a la Lenin, tembardziej, gdy wybryki te są dokonywane na naszej własnej skórze. Lecz apelujemy nie do Warszawy i nie do Paryża, jak się to roi p. Krupowiczusowi, tylko do poczucia sprawiedliwości i zdrowego rozsądku opinii publicznej swego kraju.

(WILBI).

Wieczory wileńskie.

Cudowne dziecko śpiewające!

Pełnulatka do ostatniego miejsca sala Miejska. Misza Aleksandrowicz ma śpiewać. Śpiewa? W u n d e r k i n d... śpiewający Małoz to „cudownych dzieci” grało na fortepianie, na skrzypcach? Ale cudowne dziecko śpiewające! Jakże to może być? Sam przecie instrument t. j. głos ludzki wraz ze strunami głosowymi, pierściami, gardłem nie dorósł u dziecka do — koncertowania!

To też nie wyobrażamy sobie, że dziesięcioletni Misza Aleksandrowicz śpiewa... jak Battistini, jak Szalopin.

Cudownem w jego śpiewie jest to, że tak przedziwnie potrafi operować swoim dziecinnym t e n o r i n o. Co za dynamika, co za frazowanie, co za wyraz, co za piano, co za głębia uczucia, co za dykcja co za nieprawdopodobne „przeżywania” sentymentu i dramatyczności! Małym swoim, spętany jeszcze w gardzieli, głosem śpiewa... jak stary wytrawny artysta.

W tem cały fenomen. Misza Aleksandrowicz urodził się na Łotwie jako dziecko ubogiego żydowskiego wyrobnika. W piątym roku życia grał na fortepianie, na skrzypcach. Dziś na obu tych instrumentach nawet próbuje komponować...

Zajął się dzieckiem żydowskie konserwatorium w Rydze. Nie rozwijając głosu, któryby dziecka pierś rozsadził — nauczył Miszę posługiwać się darem Bożym. Stąd np. on tak prawidłowo, śpiewając, oddycha.

Misza Aleksandrowicz śpiewa obecnie tylko pełnią ścieżki przystosowane do jego wieku, ściśle mówiąc: do tego aby głosu sobie nie zerwał. Np. Griega „Pieśń Solwogla”, Rimskiego Korsakowa „Ślewek szloda”, Greczaninowa „Du-Du”, „Pożegnania”, pobożne pieśni żydowskie, bardzo ciekawe, tak charakterystycznie, monotonnie minorowe.

Z pieśniami temi jedzie — w świat. Jedzie i a Wilno, Warszawa, do Ameryki... konkuruje tam co do rozgłosu z innym cudownym dzieckiem z Jackie Cooganem. Jako na razie Natusanger. Jedzie po w u n d e r k i n o w a ściebie po szerokim świecie do jakiego piętnastego roku życia. Potem zabierze się do poważnych i lekkich studiów śpiewaczych.

I stanie się wielkim, wielkim śpiewakiem!

Hm!.. Może tak, może nie. Łatwiej na świecie o cudowne dziecko niż o wielkiego, wielkiego śpiewaka. Aramis.

Proces w Lipsku.

LIPSK, 5.XII. W procesie przeciwko 33 górnikom górnośląskim oskarżonym o przynależność do związku b. powstańców najwyższy trybunał Rzeszy wydał wyrok na mocy którego 3 oskarżonych uniewinniono, ze względu na to, że nie orientowali się w celach związku, resztę oskarżonych, t. j. 30 osób skazano na współudział w działalności mającej cechy zdrady stanu — na zasadzie art. 81 ustęp 3 kodeksu karnego na następujące kary: 3 ch oskarż. na 4 mies. twierdzy i po 100 marek grzywny, 28 oskarż. z osobna każdego na 6 mies. twierdzy i po 200 marek grzywny, wszystkie kary zarówno pieniężne, jak i więzienne uznano za odbyte w więzieniu śledczym, z wyjątkiem oskarżonych, których w Lipsku r. b. z więzienia śledczego wypuszczono.

Tym ostatnim zaliczone 3 miesiące i 3 tygodnie więzienia śledczego.

Wszystkich innych, t. j. 27 wypuszczono na wolność. Na zasadzie wyroku sąd stwierdził, że

celem związku było zorganizowanie nowego powstania i oderwanie niemieckiej części Górnego Śląska od Rzeszy i oskarżeni stali się winnymi udziału w akcji występnego związku. Względem zarobkowe, którymi zasłaniał się oskarżeni nie mogły być uznane przez sąd za usprawiedliwiające. Jednak sąd postanowił przyznać wszystkim okoliczności łagodzące.

TELEGRAMY.

Parlamentarne kombinacje na Łotwie.

RYGA, 5.XII. (Pat.) Przywódcy związku włościańskiego oznajmili prezydentowi republiki, że podejmą próbę utworzenia gabinetu. Według doniesień prasy, toczące się obecnie rokowania zmierzają do utworzenia koalicji mniejszościowej z udziałem członków związku włościańskiego i grup centrum, których miała 39 miejsc w Sejmie na ogólną liczbę 100. Możliwość istnienia takiego rządu zależałaby w takim wypadku od poparcia partii prawicowych i socjalistów minimalistów.

Porozumienie estońsko-łotewskie.

RYGA, 5.XII. (Pat.) Mieszana komisja estońsko-łotewska dla spraw unifikacji taryf celnych zakończyła swe prace w Rydze. Delegaci łotewscy udadzą się w najbliższym czasie do Rewla w celu dalszego prowadzenia tam studiów nad projektem unifikacji taryf.

Nowy gubernator Sudanu.

KAIR, 5.XII. (Pat.) Dotychczasowy gubernator wojskowy sir Geoffrey Archer został mianowany generałem gubernatorem Sudanu na miejsce zmarłego sir Stack'a.

Spisek w Egipcie.

LONDYN, 5.XII. (Pat.) „Daily Mail” donosi o wykryciu w Egipcie

Zaufanie dla Mussoliniego.

RZYM, 5.XII. (Pat.) Senat uchwalił 206 głosami przeciwko 54 przy 35 wstrzymujących się od głosowania porządek dzienny aprobaty politykę wewnętrzną rządu, który postawił był kwestję zaufania.

Budowa bazy morskiej w Singapurze.

LONDYN, 5.XII. (Pat.) Reuter. Rząd angielski zamierza rozpocząć budowę bazy morskiej w Singapurze. Koszt budowy zostanie przewidziany w preliminarzu wydatków ministerstwa marynarki na rok 1924 — 1925.

„Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św.-Jana Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan-

teryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna

Niel i Pończoch

Największa,
średnia,
i najmniejsza firma,

pragnąc zakończyć rok z dużymi zyskami powinna się obudzić z letargu i wykorzystać ostatni miesiąc

GRUDZIEŃ

w celu zachęcenia klienteli i wyprzedania nagromadzonych towarów, co można osiągnąć PRZEPROWADZENIEM

szerokiej kampanii reklamowej za pośrednictwem

BIURA REKLAMOWEGO ST. GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, telefon 228.

Teatr Polski.

„Tamten” sztuka w 5-ciu aktach G. Zapolskiej.

Właściwie należałoby już dodawać „sztuka historyczna”, bowiem jest to niezaprzeczone karta naszej historii porzeczniejszej, te, tak zwykłe, tak pospolite dzieje warszawskiej młodzieży uniwersyteckiej, ich siostr, narzeczonych i matek, w latach niewoli moskiewskiej. Wszyscy starsi, mamy aż nadto dobrze w upokorzonej pamięci, te lata bohaterkich, cichych walk konspiracyjnych, o... polski elementarz! O tak niewielki, niedaleki cel, a tak dla Caratu groźny pono... Upadła cała niewola. Mimo całe poświęcenie, do których były zdolne jednostki, mimo odruchy dumy i stałości meczowej w Cytadeli młodzieży, było coś tak haniebnie upokarzającego w tej niewoli, w tych metodach niewolników, w tej ciągłej konspiracji z musu, pewnie, ale po ciągającej za sobą konieczność obłudy, fałszu, oszukaństwa, kłamstwa, wykrętów, z których wzrastały pokolenia, i czego gorzkie owoce spożywały bodaż dotąd.

Nie wiem i bardzo wątpię, czy wypada te rzeczy przypominąć. Jeszcze się nie uleżały, nie „zucikowały”, nie stały się czystą hi-

storją retrospektywną narodu polskiego. To są jeszcze ledwie zarosty blizny po nahażu, po bólach, nie wzniosłych, jakimi są powstania, ale bólach przyziemnych niewolników i jako takich antypatycznych.

Było — przeszło, narazie dajmy tej epoce spokój.

Nie ruszajmy się ciągle i ciągle w przeszłość, nie grzebnijmy się woiąż w trumnach i sarkofagach!

Dość tego! Obec narody dziwią się nam, że ilekroć coś im chcemy pokazać, są to zawsze sprawy przebrzmiałe, echa przeszłości, której naogół nie warto poruszać... bo... boli, pali wstydem.

A prócz komicznych postów i warszawskich paskarzy, są rzeczy do ukazania światu i publiczności w zmartwychwstałej Polsce. Tyle jest sztuk nowych, zajmujących i zabawnych, poco sięgać do tragicznych spraw, szarych budożądów nerwy! Pod tym względem wydaje nam się też, że Dyrekcja teatralna robi ze swej strony co może, żeby ludzi odszarpnąć od teatru! Przez dwa lata nie można się było doprosić klasycznego repertuaru, z obawy złej kasy. Zato tego roku Dwa razy Fredro, Dziadzi, Wicek i Wacek, Mazepa i również ograny, znany, ponury „Tamten”,

I potem się narzeka na publiczność? A któż, na miły Bóg, po dniu ciemnym i mglistym, po kłopotach, których wszyscy mają po uszy, kto pójdzie do Lutni, na to, by się denuncjować i smucić jeszcze więcej? Przecie takim repertuarem jakiegoż teraz używają, najczulszą publiczność się wystraszy. Bo można i trzeba te rzeczy dawać, ale nie jedno po drugie! Ale *vox populi* nie ma jakoś w Dyrekcji znaczenia. A no... zobaczmy, co z tego wynika. Narazie wynika coraz groźniejszy deficyt, — pustki w sali i w kasie.

Dlaczego nie grano zapowiedzianej panny Mallozowskiej, która w interpretacji p. Grabowskiej byłaby tak zajmująca? Dlaczego nie Małkę Szwarcenkopf, ciekawą dla uciążliwej młodzieży żydowskiej, dlaczego nie Pani Dulski, kiedy mamy wyborną do tej roli p. Jasińską? Nie, właśnie „najponurszy” dramat Zapolskiej: Tamten. Ale sztuka oczywiście godna widzenia i uznania. Pisana z tym świetnym talentem scenicznym i zdolnością grupowania typów. Nie jest to, i nigdy nie była u Zapolskiej, gra, czy walka charakterów, ale groteskowa lub tragiczna gmatwanina typów, tak, jak niemi żył miota, splatając i rozplatając najgłębiej *tragifaray* miłosne i polityczne.

Zapolska była świetną obserwatorką, znała doskonale i do głębi opisywane środowiska, nymowała je bezstronnie i wielostronnie, a grupowała zręcznie i plastycznie. W jej sztukach niema nigdy zbyt technicznej postaci, każda, najmniejsza, wiadc po co jest i co ma do zrobienia, i że właśnie trzeba żeby tu była i taka, nie inna.

To też jej środowiska dają doskonały obraz danego momentu, bez braków, bez mankamentów, w swym rozstroju harmonijne. Przytem wspinała umiejętność efektów scenicznych, trzymających widza w napięciu nerwów... przecie takie przeszukiwanie papierów Streikowa, widział to cziek tyle razy, aż oddech zapiera... Jakaż szkoda, że tej sztuki nie grano we Francji, kto wie czy i dziś nie można by spróbować, to takie scenicznie! W Niemczech miało w swoim czasie wielkie powodzenie.

Wyznać trzeba, że w sztuce Zapolskiej wspaniała galeria typów moskiewskich zaćmiewa polskie, mniej silne i charakterystyczne. Grane były dobrze. P. Godlewski zwlaszcza, jako Korniliow, był świetny, zmienny, zimny i pewny siebie, panował nad wszystkimi i on jest, niestety, bohaterem sztuki; niesympatyczny, słaby Kazimierz

bardzo ładnie i dobrze przez p. Rębkiewicza. P. Wotkiewko jak żywy „szef” żandarmów, p. Wyrwicz inny typ correct lecz trafnie ujęty. F. Jasińska trochę przeszarżowała Matałkowską, p. Grabowska była słiczną Józją, a p. Jaroszewska patetyczną Anną, p. Dunin-Rychłowska odegrała ze zwykłym talentem i głębokim ujęciem rolę p. Wielhorskiej. W epizodycznych rolach p. Molska (wdowa) i p. Hajduga (stary soldat) byli świetni. Jedynie rola Streikowa, fatalnie obsadzona przez p. Leśniewskiego, który figurą, twarzą i zwłaszcza nad wyraz brutalną i ordynarną grą, zrobił jakiegoś bolszewickiego oficera, a nie eleganckiego budożąd kawalerzysty. Szkarławił i prześladował każdą scenę w sposób niedopuszczalny dla artysty tej miary co p. Leśniewski, którego, niestety, dotąd, po powrocie, nie widzieliśmy w odpowiedniej roli. Streikowa oczywiście powinienby grać p. Kijowski, pod każdym względem byłby odpowiedniejszy, przecie zawsze Streikow jest młody i elegancki oficer, choć szaleniec i pijanica. P. Leśniewski tylko tę ostatnią cechę podkreślił. W burdzie I-go aktu należy też więcej umiaru zachować. Hro

KRONIKA

SOBOTA
6 Dzień
Mikolaja
jutro
Ambrozego

Wschód słońca 7 g. 22 m.
Zachód „ „ 15 40 m.

WILEŃSKA.

— **Roraty dla uczni.** W niedzielę dn. 7. XII o g. 6 w koście św. Rafała będą odprawiane na intencję szk. powsz. Nr. 9, 6 i 27 uroczyste roraty, na które zaproszeni są p.p. nauczyciele i rodzice.

— **(a) Areszt druków litewskich.** Komisarz rządowy przyaresztował na stacji towarowej 9 skrzyń, przywiezionych z Łotwy druków litewskich, adresowanych do tow. naukowego litewskiego „Rytas” i p. Bassanowicza. W skrzyniach tych znajdują się książki, broszury, plakaty, ilustracje o treści wybitnie antypolskiej.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 1 grudnia r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Łyszczycze w pow. Brześć nad Bugiem.

— **Budowa Stancji Harcerskiej.** Dnia 28 listopada b. roku odbyło się w mieszkaniu J. E. ks. biskupa Bandurskiego zebranie organizacyjne Komitetu Oddziałowego Wileńskiego „Loterii Fantowej” na Budowę związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie.

Zebranie zabrał J. E. ks. Biskup Bandurski. W przemówieniu swoim wskazał na moment załamania się ideowości młodzieży z chwilą odzyskania niepodległości i na wynikającą stąd potrzebę urobienia nowych idei — idei narodu niepodległego. Wyraził w tym celu jest Związek Harcerstwa Polskiego. Musi jednak związek zdobyć oparcie dla swej pracy. Przyczynić się do tego może w znacznej mierze własna siedziba Centrali w Warszawie.

Następnie zaprosił J. E. ks. Biskup obecnych na zebraniu do Komitetu Oddziałowego, wzywając ich do czynnej współpracy, poczem przewodniczący Zebrania powierzył p. Szopie.

Komitet Oddziałowy ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczącym p. Inż. Teofil Szopa; p. Sztallowa obejmuje administrację ogólną; sekretarz p. Niwiński i inżynier objazdowy p. Paweł Pułata.

— **(r) Podniesienie opłat pocztowych.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów ma zamiar podnieść taryfę opłat na przesyłki o 100 proc. Projekt ten powstał na skutek tego, iż p. p. kupcy, ze względu na podniesienie opłat na kole, poczęli cały swój towar przysyłać przesyłkami, co wypada im o wiele taniej.

— **(r) Rozbudowa sieci telefonicznej.** W preliminarzu budżetowym państwa na rok 1925 r. została przewidziana suma 150.000 złotych na rozbudowę sieci telefonicznej na kresach wschodnich, leżących w obrębie Wileńskiej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Jednocześnie Dyrekcja Poczt i Telegrafów przystępuje do rozbudowy centrali telefonicznej w Wilnie. Dyrekcja uzyskała już potrzebną na rozbudowę sumę 60.000 złotych, częściowo z własnych oszczędności, a częściowo z innych źródeł.

Stacja będzie posiadała kable podziemne, oraz wielką ilość nowych aparatów, dostarczonych przez jedną z firm austriackich.

— **(a) Zezwolenie na dancino.** Delegatura Rządu poleciła komisarzowi Rządu wydać pozwolenie na dancino w restaur. „Bristol” i „Warszawianka”. W pozwoleniu mają być poczynione pewne zastrzeżenia, mianowicie dancino ma trwać tylko od 22 g. do 1; młodzieży wstęp wzbroniony; kierownictwo ma spoczywać w rękach odpowiedzialnej osoby, zatwierdzonej przez Komisarza Rządu.

— **(a) Działalność referatu do walki z lichwą i spekulacją.** W listopadzie r. b. referat do walki z lichwą i spekulacją przy Komisarzu Rządu m. Wilna wszczął 37 spraw w toku postępowania administracyjnego. Do urzędu akcyz. i monopolu skierowano wszczętych spraw 9; do sądu pokoju skierowano spraw 6; do sądu okręgowego 2; do prokuratora przy sądzie Okr. 7 spr. Prócz powyższych spraw w ciągu listopada odbyło się szereg posiedzeń komisji rzeczoznawców komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną, na których rozpatrywano kalkulacje cen mąki i pieczywa, w pralniach, bielizny, cen wędlin, obiadów urzędowych oraz drzewa opałowego.

W ostatnim tygodniu referat sporządził 80 protokołów firmom

handlowym: za nieposiadanie cen nika—12, za brak faktur—8, za pobieranie wygórowanych cen—5, za nieuwidocznienie cen w witrynach sklepów—5.

— **(z) 2 Magistratu.** Na mocy uchwały Rady Miejskiej z dn. 28 października Magistrat wydzierżawia od 1-go stycznia 1925 r. działki ziemi miejskiej, wydzielone z majątków Kuprjaniszek, Leoniszek i w obrębie m. Wilna w sposób następujący:

a) działki ziemi eksploatowane przed rokiem 1915 będą wydzierżawiane na 3 lata t. j. 1925, 1926 i 1927 za płać dzierżawną rocznie w sumie płaconej w 1914 r., przeliczonej na złoty pol., przyjmując za zasadę za 1 rub.—2 złote 66 groszy.

b) działki ziemi które eksploatują się po roku 1915 będą wydzierżawiane na rok 1925 za opłatę po 4 groszy za każdy metr kwadratowy.

c) termin zawarcia umowy i opłacenia dzierżawy są działy wymienione pod „a” ustalono do 1-go marca każdego roku a dla działek wskazanych pod „b” do 1-go marca 1925 roku.

Po tym terminie dzierżawa będzie zwiększana o miesiąc o 5 proc.

— **Rejestracja kominarzy.** W związku z projektem prawidłowego i szczegółowego wycieru kominów Magistrat m. Wilna wzywa wszystkich majstrów kominarzy oraz trudniących się wycieraniem kominów do stawienia się d. 9 bm. o g. 2 po pół. w lokalu straży ogniowej.

— **(r) Przed zjazdem ziemian.** Ponieważ były minister skarbu Dr. Jerzy Michałski z powodu nieprzewidywanych okoliczności nie może przybyć do Wilna na zjazd ziemian, więc referat jego pod tytułem: „Przebieg gospodarcze i środki zaradcze” został zdjęty z porządku dziennego, który prawdopodobnie będzie następujący:

7 b. m. 4 i 1/2 po pół. Działalność i cele Związku Ziemian i Spółdzielni. Referuje Zarząd.

7-go 6 po pół. Sprawa reformy rolnej. Postawie: Łuszczewski i Świecki.

8-go 1 i pół po pół. Stan gospodarczy Kresów—Dr. Staniewicz.

8-go 4 i pół po pół. Sytuacja ogólna na Ziemiach Wschodnich. Referuje p. Czesław Krupski.

— **Propaganda idei totalitnej.** Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa przystępuje do propagandy idei totalitnej za pomocą odpowiedniej literatury wśród dzieci i przygotowania w ten sposób narybku lotniczego, niezbędnego dla dalszego rozwoju naszej floty powietrznej. W tym celu Zarząd Główny przystąpił do wydania książki gwiazdkowej dla dzieci, pióra znanego literata Kazimierza Czyżowskiego p. t. „Maciek i Król Powietrza”.

Książka ta mająca wybitne znaczenie propagandowe, ozdobiona pięknymi ilustracjami art. malarza Grabowskiego, obj. 10 arkuszy (160 stron.) druku, ukazuje się w pierwszym dniu grudnia. Termin dostawy na prowincję do 10—12 grudnia b. r. Cena książki wyniesie około 4 zł. Czysty dochód z książki przeznaczony jest na zasilenie funduszy Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— **Odczyt Czernowa P. Wiktor Czernow,** który niedawno podpisał sojusz z naszą P. P. S., wygłosi dziś o godz. 2-iej w języku rosyjskim odczyt w Sali Miejskiej p. t. „Sytuacja w Rosji Sowieckiej”.

Pan Czernow był ministrem w rządzie Kiereńskiego, następnie prezesem konstytuancy rosyjskiej rozpadzonej przez bolszewików. Zasiadał na lewicy socjal.-rewolucjonistów. Na emigracji napisał ciekawe pamiętniki.

— **Odczyt na Antokoju.** W poniedziałek dn. 8 b. m. o g. 6 po pół. p. Stanisław Gliński wygłosi w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej im. Piotra Skargi na Antokoju (Antokol 44) odczyt p. t. Jakże znaczenie mają dla nas książki?

— **2 wileńskie koła radjotechnicznych.** Dowiadujemy się, iż na posiedzeniu Koła Radjotechników w dn. 3 b. m. odbyła się dyskusja nad ustawą o radjotelefonii, podczas której uwagę poświęcono przepisom dotyczącym stacji odbiorczych stowarzyszeń radjotechnicznych. Wobec coraz szerszego zainteresowania się radjotelefonią opracowany został statut i organizacja kursów radjotechnicznych, które zostaną uruchomione na początku 1925 roku. Program kursów obejmuje stronę teoretyczną zasad radjotech-

niki, ćwiczenia laboratoryjne i naukę odbioru słuchowego znaków Morse’a.

Kluby radjotechniczne i osoby zainteresowane mogą się zwracać po informacje i porady do lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, ul. Wileńska 33 we środy od godz. 8.

— **Dancino.** Od lat już kilku wilmianin podróżujący po Galicji mógł się w godzinach późnego wieczoru spotkać w kawiarniach bardziej kawalerskiego typu z „dancin-giem”. Kilka chudeńskich i markotnie wyglądających niewiast kręciło się pomiędzy stolikami, wzniecając namiętne spojżenia przecięt-nych pracą urzędników i innych przemęczonych inteligentów, których zresztą ani ekonomicznie, ani fizycznie nie stać było na podjęcie bardziej pierwotnego tytu.

Z przykrością konstatujemy, że dancino zainaugurowany został w Wilnie przez panie opiekujące się domem św. Antoniego. Pomimo wysoce pięknego celu nie możemy pochwalić pomysłowości idącej w danym kierunku.

Obecnie władze administracyjne zezwoliły na wprowadzenie dancin-gów do dwóch restauracji. Dancino przekształca restaurację w dom zabawy, a przecież w interesie społecznego obywatela jaknajbardziej leży, aby restaurator w obecnych ciężkich czasach traktował swe przedsiębiorstwo jaknajbardziej jako jadalnię. Dancino przyczynia się tylko do zdrożenia potraw w restauracjach i zmniejszenia ich pożywności. Działmy się wreszcie, że te same władze, które odmawiają koncesji cyrkowi są tak łaskawe dla dancino. Cyrk jest nieodłączny i prawdziwie od płaskich koncepcji, ale posiada zawsze tresurę koni, papiery gimnastyczne, wogóle nie jest całkiem pozbawiony walorów estetycznych. Natomiast rozwielmożony dancino jest jedynie objawem obniżenia gustu i potrzeb w powojennej Europie.

— **„Czarna kawa” na wpiły szkolne.** W niedzielę dnia 7 grudnia Towarzystwo Opieki Szkolnej i Dyrekcja Gimnazjum im. A. Mickiewicza urządza na rzecz niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum „Czarną kawę z niespodziankami” (gmach szkoły im. Leleweła, ul. A. Mickiewicza 38) w godzinach 5—9 wieczorem. Wstęp 1 złoty. Program wieczoru niezmiernie urozmaicony będzie zawierał przeróżne atrakcje, podarunki i niespodzianki. Każdy z placujących wstęp otrzyma jakiś upominek, a może nim być zarówno żywa kaczka, jak butelka wina owocowego, albo też obraz artysty malarza p. M. Kuleszy, lub szkice profesorów Wydziału Sztuk Pięk. U. S. B. pp. Kubickiego, Matysiaka i Bałuckiewicza, Szturmana, lub ozdobna teka z widokami Wilna—Bulhaka. Słowem będzie to wieczór nieograniczonych możliwości i każdy, komu na sercu leży los naszej niezamożnej młodzieży, walczącej o zdobycie wiedzy, powinien przysięść na „Czarną kawę” w niedzielę, aby spełnić obowiązek i otrzymać za to bezpośrednią nagrodę (Nb. Kaczka do wygrania nie ma nie wspólnego z kaczka dziennikarską).

— **Komitet Wołódzki „Chleb dla głodnych dzieci”** podaje do wiadomości rezultaty zbioru listopadowej. Rejon I w obrębie W. Puhulanki, Troickiej, Dominikańskiej, św. Jankiej, Wielkiej, Baksty i Toru Kolejowego z 139, 83, rej. II Rosa 373, 88, rej. III Śródmieście 1832, 58, rej. IV Śniplicki 184, 52, rej. V Nowe Zabudowanie 207, rej. VI Zarzecze 262, 18, rej. VII Antokol 279, 40, rej. VIII Zwierzyniec 154, 70. Razem 3.434, 25.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Wilmianka.** Pod takim tytułem ukazała się czwarta z kolei jednolitówka wydawana periodycznie „podczas antrak-tów” przez ruchliwe Biuro Reklamowe S. Grabowskiego, Charakter wileński tej ostatniej kreacji tego oryginalnego i wziętego wydawnictwa nadaje ciekawy wyd-ciąg z opisu Wilna przed 90 laty pióra Kraszewskiego tudzież ładną reprodukcję jednego z najbardziej malowniczych widoków Wilna z Albumu Wileńskiego. Interwju z Downum i baletmistrem Ciepliskim, rzecz o nazwisku Szopna, śladny wiersz Charkiewicz, ucielesne dow-cipły, efektowny wizerunek Kawałek, czego tam niema w tej fertycznej i szko-wałe ubranej Wilmiance!

— **Kalendarz Stołeczny** na rok 1925—17 wydawnictwo warszawskiej instytucji „Odrodzenie Polski”, zawiera najobfitsze informacje dotyczące władz i urzędów centralnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz adresy warszawskie potrzebne każdemu załatwiającu w stolicy naszej te lub owe t. zw. interesy. Kalendarz, słowem—nieodzowny dla każdego obywatela Pol-ski.

— **„Przegląd Tygodniowy”** życia społecznego i kulturalnego zaczął wychodzić w Warszawie pod redakcją wytrawnego publicysty, zapalonego bibliofila i bibliografa p. Stanisława Jarkowskiego. Pismo zamierza odzwierciedlać bezstronnie całokształt objawów życia społeczno-kulturalnego w najszerszym słowa znaczeniu. Naczelna rubryka „Przegląd” satytułowana jest szumnie: Gazeta gazet. Pismo sapa-wiada się interesownie. Ruchliwe jest i ciekawe. Niepotrzebnie tylko, adanem naszym, nawiązuje sobie „Przegląd” do by-lego „Przeglądu Tygodniowego” Adama

Wileńskie Biuro

Radjotechniczne

inż. J. Kadenacy, A. Hattowski i S-ka

Ad. Mickiewicza 19 m. 16.

Przedstawicielstwo i sprzedaż na Wileńszczyźnie Aparatów radjotelefonicznych lamp katodowych i sprzętu radjotechnicznego

Warszawa oraz reprezentowanych przez niego firm:

Marconi's Wireless Telegraph Co. Ltd—Londyn
Sterling Telephone and Electric Co. Ltd—Londyn
Société Française Radioélectrique — Paryż

Instalacje stacji odbiorczych, konsultacje i porady oraz nadzór nadstacji. Oferty, kosztorysy i cenniki na żądanie.

Biuro czynne w godz. 1—2 i 5—7.

Wielkiego. Tygodnik Wielkiego był przedwzrostkiem bojowy i wojowniczy a (według pojęd dalszych) partyjny. Tych chyba tradycje „Przegląd” p. Jarkowskiego pielęgnować nie będzie.

— **W. Charkiewicz.** „Kwiaty na łase”. Poezje. Wilno 1924.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Tamten” Zapolski.

W próbach doskonała sztuka „Pan Minister” z p. Grabowską, Kurnakowiczem i Wyrwiczem w rolach głównych.

— **Przedstawienie szkolne.** Dziś o g. 4 pp. dane będzie nieśmiertelne dzieło Słowackiego „Mazepa”, w niedzielę zaś „Wesołe” Wyspiańskiego. Ceny miejsc najniższe.

— **Z Operetki.** Dziś i jutro „Hrabina Marica”.

— **Opera i balet dla szkół.** W sobotę o g. 8 m. 30 pp. dane będzie dla szkół nieśmiertelna „Żydówka”, w niedzielę zaś widowisko baletowe. Ceny najniższe.

— **Poranki muzyczne.** W niedzielę i poniedziałek odbędą się dwa poranki w Teatrze Polskim o różnych i ciekawych programach.

— **Koncert J. Kubelki.** W poniedziałek o g. 8 m. 15 w. w Teatrze koncert Jana Kubelki; akompaniować będzie prof. Emil Hajek. W programie Czajkowski, Paganini, Saint Saens, Bach, Brahms, Beethoven i inni.

— **„Violetta.”** Dla lepszego przygotowania reżyser K. Krugowski oddkłada wystawienie „Violetty” do wtorku. W operze tej będą zajęte najmenniejsze siły naszego Teatru z Bedewiczem, Krugowskim i Zamorską na czele.

— **Koncert Mieczysława Weretyńskiego.** Znany basista, artysta b. opery cesarskiej w Moskwie, rodak nasz, Mieczysław Weretyński koncertuje jutro, w niedzielę d. 7 b. m. w Sali Apollo (ul. Dąbrowskiego 5). Bilety są już do nabycia w cukierni Sattalla (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej). Koncert rozpocznie się o godz. ósmej wieczorem.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** W nocy na 5 b. m. 8 bandytów uzbrojonych w karabiny, rewolwery oraz ręczne granaty dokonali napadu rabunkowego na kolonję Wileński gm. Prozoroc-kiej pow. Dziśnieński. Podczas napadu bandyci zamordowali Win-centego i Donata Dąbrowskich, poczem doszczętnie zrabowali cenne rzeczy i z tem zbiegli. Pościg trwa.

— **Wybuch.** Dn. 2 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z pociskiem armatnim znajdującym w okopach niemieckich został zabity mieszkaniec miasteczka Wojstonie pow. Święciański Wiktor Pię-tuch.

— **Pożar.** Dn. 4 bm. wskutek nadmier-nego napełnienia w piecu wybuchł pożar w mieszkaniu Kozłowskiego (Nowogrodzka 6). Praybity straż ogniowa w przeciągu 15 m. ogień stłumiła.

— **Na gorącym uczynku.** W nocy na 3 bm. policja zatrzymała Józefa Uściłowicza który usiłował popełnić kradzież ze sklepu Mieczysława Glińskiego (Zawalska 21).

— **Kradzieże.** Franciszek Suboczowski (2 Szklana 6) skradziono bieliznę. Złoczy-cyca Michała Zawrynowicza ajeło.

— **N. Tipografowi (Baksta 3)** skradziono zegarek. Poszkodowany oskarża o kradzież swoją służącą Marię Wasilewską.

— **S. Lewinowi (Ponarska 9)** skradziono z mieszkanka bieliznę na sumę 250 złot.

— **Paulinie Szymatowej (Równe Pole 17)** skradziono ubrania i bielizny wartości 500 zł.

— **Józefowi Hirsowi (Kuprjaniszi Nr 30)** skradziono ubrania oraz 2 poduszki wartości 300 zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Walne Zgromadzenie członków akademickiego „Koła kresowego”** w Krakowie odbyło się w piątek 28 listopada b. r. w lokalu własnym, przy ul. Jabłonowskiej 19. Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdań Wydziału i Komisji kontrolującej, obrano Wydział w następującym składzie: prezes p. Bukowiński, wiceprezesi: p. Krasicka i p. Terajewicz, sekretarz: p. F. Strzałko, skarbnik: p. H. Stachurski, kierowni-cy sekcji kulturalno-towarzystkowej: p. Tomaszewicz, samopomocowej: p. Jakubowski, gospodarowej: p. Z. Stachurski.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Ułgi podatkowe dla gospodarstw rolnych.** Z powodu uciążliwej sytuacji płatniczej rolników Min. za-leca ściąganie przez powiatowe związki komunalne samostnych danin komunalnych w kilku ratach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w związku z tegoroczną klęską nieurodzaju oraz z przyspieszeniem

Baczewskiego

likieri:

ABRICOTINE
BANAN
CHERRY
GURACAO TRIPL SEC
GRIOTTE
MENTHE GLACIALE
ORANGE SEC SEC
ROSE
SOVERAIN.

TEATR POLSKI.

D Z I S 2 widowiska

O g. 4 pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„Mazepa”

Tragedja J. Słowackiego.

O g. 8 wiecz.

„TAMTEN”

Sztuka G. Zapolskiej

TEATR WIELKI. (W. Puhulanka).

D Z I S 2 widowiska.

O g. 3 i pół przedstawienie dla szkół

po cenach najniższych

„Żydówka”

Opera Halevy.

O g. 8 wiecz.

„Hrabina Marica”

operetka Kalmana

z W. Kawecką i M. Dowmuntem.

WYSTAWA

Kilimów

Gliniańskich

w Salach „APOLLO”

w dniach 6—9—XII.

Wstęp bezpłatny.

poboru rat podatku majątkowego ponownie zwraca uwagę na ciężkie warunki gospodarcze i finansowe, w jakiej wskutek tej klęski znaleźli się posiadacze rolni i zarządza co następuje:

1) wszelkie samodzielne podatki komunalne, a w szczególności specjalne opłaty drogowe, oraz przewidziany w ustawie z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. S. R. Nr. 73 poz. 719) samostny podatek z gruntów, należy pobierać z możliwie jaknajdalej idącym rozłożeniem płatności tych danin na raty.

2) Egzekucje zalegających podatków komunalnych, winny być przeprowadzone z całą ostrożnością, a więc po uprzednim bezstronnym przekonaniu się o stronie gospodarce i finansowej danego gospodarstwa rolnego.

NADEŚLANE.

— **List do grzecznych i niegrzecznych dzieł wileńskich.** „Sw. Mikolaj” choć zwiedzić Wileńszczyznę przyjechał z Małopolski i w porozumieniu z rodzicami obiecuje wysłać białego lub czarnego anioła z podarunkami gwiazdkowymi.

— **Podarunki gwiazdkowi się zawczasu do Świątlicy T. wa „P. Z. P.”** ul. Dominikańska 13 — codziennie od 11-iej do 2-iej po pół. dla pozostawienia adresów grzecznych dzieci. — **Odczyt Wiktora Czernowa w Wilnie.** W Czernow przewódca partii rosyjskiej socjalistów rewolucjonistów przyjechał do Wilna, aby wygłosić odczyt w Sali Miejskiej dziś w sobotę o godz. 2 w południe na temat „Stan obecny Rosji Sowieckiej.”

Zainteresowanie się odczytem jest duże. Sprzedaż pozostałych biletów od godz 11-iej rano w Sali Miejskiej.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Bezpłatnie

artystycznie wykonany w kolorach

KALENDARZ

ścienny-plakat na 1925 r.

może otrzymać

„KAŻDY”

Kto daje ogłoszenia,

Kto pisma prenumeruje,

Kto daje przepisywanie na maszynach

**w Biurze Reklamowym
Stefana Grabowskiego**

w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 4,

Telefon 228.

TELEFON 65

TATARSKA 5

BLANKIETY,

CYRKULARZE,

DZIEŁA,

CZASOPISMA,

AFISZE.

„RUCH”

DRUKARNIA, INTROLIGATORNIA.

TATARSKA 5

TELEFON 65

Zatwierdzone przez władze

**Biuro podań i przepisowań
na maszynach**

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4

Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów
i wszelkiej korespondencji oraz tłumacze-
nie z obcych języków

Ceny przystępne.

**Wykonanie szybkie
i akuradne**

BIURO CZYNNE od godz. 10 rano
do 5 po południu

FIRMA
EXPRESS

Wilno, ul. Portowa 7

POLEGA

Pilśniaki

najlepszego gatunku.

Fabryka likierów, wódek i rumu

Andrzeja ks. LUBOMIRSKIEGO

W PRZEWORSKU

telefon Nr. 5 Przeworsk,

konto w P.K.O. Kraków Nr. 401281

adres telegr.: „Ordynacja Przeworsk”

Wyroby własne pierwszej jakości

Prawdy, owoc.: Niesłodzone:

Dereniówka Tarniówka

Orzechówka Żytniówka

Malinówka Czysta

Jarzębinka Rum krajowy

oraz wiele innych gatunków.

**Zamówienia wykonywane od-
wrotnie jak najstaranniej.**

Żądać cenników.

Żądajcie wszędzie!!!



MUSZTARDY

„Twórczość”

A. KETCZER.

Portowa 22.

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociągi
odchodzą lub przychodzą do
Wilna, jak również jakie są
ceny biletów do główniej-
szych stacji

NIECH KUPI

NAJNOWSZY

ROZKŁAD JAZDY.

Cena tylko 20 groszy.

Nabyć można w księgarniach, w skła-
dach mater. pism., w kioskach i u
sprzedawców ulicznych.

Doktor **D. Zeldowicz.** Kobieta lekarz **Zofia Zeldowicz.**

Przyjęcie 9-11 8 Pr. 12 Chor. kobiece oraz
spec. weneryczne, moczopłci i skórne
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiań

Zawalna Nr 1, telef. 4-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4 62.

Własny tabor przewoźowy

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzę-
dowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w po-
szczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komis-
sarza Rządu. Adresy wszystkich Komisariatów Pol. Państw.
Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w
Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszcze-
gólnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi.
Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Płatny
kieszonkowy.

Cena 50 groszy.

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmien-
nych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

**Energicznego Przedstawiciela na Okręg Wileński
dla sprzedaży beczek żelaznych**

poszukuje Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego w Warszawie. Galeria Luxemburga
61, tel. 221 44, 247 54.

KRZYK

Jednodniówka humorystyczna **AKTUALNA,**

osnuta na tle stosunków wileńskich.

Żądać we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedaw-
ców ulicznych.

CENA 40 GROSZY.



ODCISKI, BRODAWKI
i skórę zgrubiałą na podszewkach
bezpłatnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum

„Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Młodska Nr. 5.

Najtańsze źródło zakupu

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
**w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemiań**
ZAWALNA 1. TEL. 4-45

Buchalterji

podw. i amerykańsk., oraz korespondencji
handlowej w 4-eh jęz., może każdy grun-
townie i szybko się nauczyć za pomocą
zaocznych popularnych kursów tylko za 1 zł.
Po ukończeniu wysyłam świadectwo.
Wszystkie lekcje wysyłam po otrzymaniu
pocztą 3 zł resztę zaliczką.

L. Agranienok, Kolno, Ziemia Łomżyńska.

Dzierżawy

małżejszych i wiek-
szych MAJĄTKÓW
w okolicach Wilna
poszukujemy zaraz
DOM H/KOM.
„ZACHĘTA”
Portowa 6 D.

Poszukuje się:

1) Administratora z fachowym wy-
kształceniem do zarządu większym mają-
kiem osobistym.

2) Leśniczych objazdowych, pożądan-
ie średnie wykształcenie. Oferty z załączeniem
szczegółowego życiorysu i świadectw
rekomendacyjnych skierować pod adre-
sem: Wilno, Zygmuntowska 18, Jamontt.

Stenografji wyucza

nie, szybko, jaknajdo-
kładniej (gwarancja)
Instytut Stenograficz-
ny — Warszawa, Mo-
kotowska 39. Żądajcie
obszernych bezpłat-
nych prospektów.

DR

Marjan Mienicki

Chor. wen. Syfilis i
skórne. Wileńska 31,
Zawalna Nr 1, Żukaa
m. 3. Przyjmuje od
4-7 p.p.

**Czy jesteś
już człon-
kiem Ligi
O. P. P.**

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9-11
6-7 wiecz ul. Ad. Mi-
ckiewicza 21 m. 1.

**Do sprzedania garni-
tur mebli
salonowych**

masywnych orzecho-
wych w stylu „Roko-
ko”. Codziennie od
10-12, ulica Jakuba
Jasińskiego 7, m. 12,
w podwórku.

Udzielam lekcji
polskiego, francu-
skiego przygotowuję
do szkół. Zakretowa
20 m 1.

Fortepian

znanej fabryki oka-
zujące do sprzedania.
Szpitalna 7, m. 4 (w
publiu Zawalskiej)

Skrada. książ. wojsk.
Nr 117, wyd. przez
P. K. U.—Wilno, na
im. Mejsa Kapian.
Uniew. się.

Zub. książ. wojsk.
wyd. przez P. K.
U.—Wilno, Wolpe
Samujela Arona.
Uniew. się.

Wozek dzlecinny
do spania prawie
nowy jest do sprze-
dania. Suwalska Nr
7 — 1.

26/XI w Wielkim
TEATRZE skradziono
pigułares z dokumen-
tami: Legitym. osobist.
wyd. przez Starostwo
Wileńskie powiatu 6/X
1922 r. za Nr. 454/5 i
książka wojskowa,
wyd. przez P. K. U.—
Wilno w 1923 r. na
imię Michała Mojsa
Łopatto, zam przy ul.
Mickiewicza 37, m. 19
Unieważnia się.

Inwalida

poszukuje pracy

stróża

Aleksander.

Milosierdziu czytelników
naszych polecamy 83-letniego
staruszkę z wy-
szem wykształce-
niem, ex ziemiani-
na z Wileńszczy-
zny, srujnowanego
doszczętnie przez
wojnę, nie mające-
go krownych którzy
by mogli się nim
zaopiekować. Ofi-
ary dla staruszkę
pieniężne jako też
ubranie, bieliznę i
obuwie Admin.
„S Ł O W A”
przyjmuje w zwyk-
łych godzinach urzę-
dowania między 9-3